

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 25 | Adres Redakcji i Administracji: | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po  
Piotrkowska 106. Telefon 199. | Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Dziś premiera!

**Odeon**

Najnowsza sensacja!

## Napoleon i M-me Sans-Gêne

Monumentalny dramat w 6 aktach, ilustrujący życie genialnego korsykanina od pierwszych kroków jego kariery wojskowej aż do wyspy S-tej Heleny.

Niebywała wystawa!

Tysiące tłumów!

Początek przedstawień o 3-ej.

Passe-partout ważne tylko na 1-y seans.

Dziś premiera!

**Grand-Kino**

72. Piotrkowska 72.

Motto: Biedna cmo biegniesz ku światłu,  
w którym opalasz swoje skrzydła!  
Kiedyś przemówi serce,  
Ale będzie zapóźno...

Gra w obrazie tym duńska  
Mia May Ally Kay  
p. t.

## Ządza miłości (Głód wrażeń)

Przepiękny dramat w 6-ciu aktach w wykonaniu najwybitniejszych artystów.

GŁÓWNE SCENY: Młodość i pichość. Miłość młodzieńca. Przyjazd hrabiego i młodego malarza. Bogactwo i miłość. Alina została hrabiną. Ofiara przy łożu starego męża. Festyn u hrabiny. Alina kocha malarza, ale wierna jest staremu mężowi. Śmierć hrabiego. Obluda życia. Pachnąca śmierć w kwiatkach. Ostatnie jej słowa były: Głódna zmiennych wrażeń i uciech życia, nie wiedziałam, że szczęście tkwi tylko w stałej miłości. Dziś jej nie mam, los wymierza mi karę należną... Choc umrzeć! A czy jej zamknął ten pierwszy!...

Początek o godz. 5, ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

### Śledzie o 40 proc. taniej!

Z powodu spadku kursu walut zagraniczn. walut Dom Handlowy B. Rakowski sprzedaje wszelkie gat. śledzi, jako:

- Szkockie Wrowmatis i Wrowfull;
- Angielskie matis i matfull;
- Norweskie Sloe i Voar 400, 500, 500, 600;
- Islandzkie 200, 300 w wszelkich ilościach beczek o 40 proc. taniej.

Składy: Północna 9 i Zgierska 18.

Załadowane także zostało dla mnie:

Ryż, Zapalki, Kawa i Herbata

artykuły te będą sprzedawane bardzo tanio.

137-1

Rok założenia 1893.

Fabryka plandek (płacht) nieprzemakalnych

## N. ZEMSZ

w Warszawie, ul. Chłodna 38, tel. 29-86. Adres telegraficzny: Brezent, Warszawa.

poleca: Płótna impregnowane i surowe, płachty na wozy, samochody, wagony kolejowe, statki parowe, fartuchy i płaszcze nieprzemakalne. 63-5

Zawiadomienie.

Modes

„Maison Nouvelle”

przyjeżdża 25 b. m. z modelami paryskimi i kopjami.

GRAND HOTEL.

### Król-lejtnant.

Od trzech dni zachodnie pogranicze Węgier jest znów terenem monarchistycznej komedji. Rzecz toczy się, jak na scenie. Król-wygnaniec „orlątko” w stylu wiedeńskiego lejtnanta, istota z natury głupawa i romantyczna, wędruje aeroplanem z Szwajcarii na podbój swego utraconego królestwa. Węgry, kraj rolniczy, o charakterze mocno jeszcze feudalnym, zgnębione traktami w Saint Germain i Trianon, okrajane ze wszystkich stron na rzecz Rumunii, Jugosławii, Czech, nawet Austrii, cechują bardzo daleko posunięte sympatie do dynastji Habsburskiej i pamięć, o dawnych dobrych czasach pod berłem jej rządów. Pewien polityk węgierski powiedział nam niedawno bardzo dowcipnie, niemniej jednak prawdziwie, iż m. że z wyjątkiem Beli Kuna, wszyscy węgry są monarchistami i tęsknią do powrotu Karola na tron. W sentymencie ludowym łączy się pojęcie nieszczęść narodowych

z faktem wygnania króla, — Bezkrytyczny tłum, rzucony powrotną falą od bolszewizmu do reakcji, chętnie idzie za podszeptami legitymistycznej propagandy, wzmocnionej podobno olbrzymią sumą 200 milionów dolarów; kwota ta została dostarczona przez arcyksiężną Izabellę, która w tym celu spieniężyła swe posiadłości amerykańskie. Krótko rzecz ujmując, sytuacja przedstawia się w ten sposób, iż król i naród wzajemnie ciężą ku sobie. Wszystkie protesty rządu regenta Horthy, nawet orężne walki i oficjalne deklaracje, są upozorowaniem istotnego stanu rzeczy, że wszystko skłoniłoby głowy przed ukoronowaniem lejtnantem, gdyby nie przy czynny natury zupełnie pobocznej.

Politycy narodowi węgryscy spekulują na bardzo pewne i wypróbowane ewentualności. Wiedzą oni doskonale, że w sąsiedniej Austrii prądy monarchistyczne są bardzo sil-

**RESTAURACJA „Hubertus”**  
ul. Piotrkowska № 118,  
znana ze swej dobroci, wydaje w czwartki i w niedziele **FLAKI**.  
Z poważaniem  
007-1 PIOTR REDER.

ne. Wzmocniłyby się one jeszcze bardziej, gdyby tron bu-dapeszteński został zajęty przez Habsburga. Węgry dążą do unji personalnej z Austrią, bowiem w ten sposób wzmocnione, mogłyby one dalej prowadzić usiłowania rewindykacji terytoriów, utraconych w wyniku nieszczęsnej wojny. Tak więc, dla polityków w rodzaju hr. Andrassy'ego, najzagorzalszego zwolennika Karola, obecnego „ministra” w efemerycznym „gabiniecie”, sprawa powrotu na tron tego manekina ukoronowanego jest wybitnie politycznym środkiem, nie zaś celem.

Sprawa, jak powiedzieliśmy, wobec wzajemnego ciężenia króla i narodu, byłaby bardzo łatwa, gdyby nie przesz-

kody uboczne. Przedewszystkiem opierają się temu bardzo silnie włosi i Anglii. — Włochy obawiają się powrotu starych Austro-Węgier, które łatwo mogłyby upomnieć się o Triest i Trydent oraz reflektować, jak i dawniej, do predominacji na morzu Adriatyckim.

Anglii, choć interes ich wprost nie wiąże się ze sprawą Węgier, obawiają się wogóle wszelkich komplikacji w Europie i bardzo niechętnym okiem spoglądają na próby tworzenia jakiegos nowego fermentu i łamania traktatów pokojowych.

Na rozdrożu natomiast stoi opinia publiczna francuska. Oficjalnie Francja z całą energią w interesie bezpośrednim Czechosłowacji opiera się zakusom legitymistycznym na Węgrzech. Z drugiej jednak strony, monarchiści francuscy od roku już przeszło propagują powrót Habsburgów do życia politycznego, a „Action Française” podczas poprzedniego „putschu” Karola zupełnie otwarcie okazywało mu sympatię. Nawet dla niemonarchistów francuskich wskrzeszenie cesarstwa austro-węgierskiego jest pod pewnym względem bardzo obiecujące, bowiem radykalnie przerwie marzenia o zjednoczeniu ziem niemieckiej Austrii i Rzeszy.

Jedynie nieubłagalnym wrogiem restauracji są państwa t. zw. sukcesyjne, w pierwszym rzędzie Czechosłowacja, Ru-

munja i Jugosławia, zagrożone w swym stanie terytorjalnego posiadania. W razie dalszych postępów akcji Karola możliwe są wszelkie ewentalności, aż do zbrojnej interwencji trzech tych państw włącznie.

Bardzo charakterystyczne jest tu stanowisko Polski. Jak donosiliśmy już w wczorajszych depeszach, rząd nasz formalnie przyłączył się do akcji państw sukcesyjnych, składając swe oświadczenie przeciw powrotowi Habsburgów na tron węgierski. Nie wynika z tego bynajmniej, byśmy byli szczególnie zainteresowani w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy na Węgrzech, w Austrii lub Czechosłowacji. Sprawy Galicji i Śląska Cieszyńskiego są dość mocno utrwalone, by ewentalna restauracja monarchistycznych Austro-Węgier mogła nam w czymkolwiek zaszkodzić, a kto wie, czy nie mogłoby nam to dopomóc. Ale też obecny krok rządu warszawskiego, jest uprzejmym tylko dygiem w kierunku malej ententy, a Czechosłowacji w szczególności po zawartym dopiero traktacie handlowym.

W każdym razie sprawa ta dla Polski posiada o tyle drugorzędne znaczenie, że najnowsza eskapada ex-króla Karola skończy się z pewnością tym, czym kończyły się dotychczasowe: fiaskiem i zblamowaniem się.

Okres królów-lejtnantów na świecie już minął.

Czesław Oltaszewski.

Proponowany system wspólnej eksploatacji na przeciąg lat 15 jest nie do przyjęcia; tak długoletnia wspólnota odbijałaby się źle na obu stronach i byłaby zarzewiem ciągłych nieporozumień.

5. Wreszcie ostatnie zalecenie odnoszące się do komunikacji pocztowej. Taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna zostanie ustalona w markach niemieckich na przeciąg całego okresu, w którym stosowany będzie niemiecki system monetarny.

Sprawa taryfy pocztowej, ściśle związana ze sprawą walutową, nie wymaga bliższego omówienia.

Na tem zakończymy omawianie zaleceń gospodarczych, których realizacja ma osłodzić niemiecom utratę Śląska, a uzależnić ekono-

micznie Polskę od Niemiec, stwarzając sztuczne funkcje gospodarczych nici, wiążących G. Śląsk z Rzeszą.

Zalecenia, sprzeczne z zasadą suwerenności i nie mające żadnych absolutnie racji ekonomicznych, jakoteż niezasadnione traktatem wersalskim, nie mogą być nam narzucone.

Przynajmniej tym razem obronmy postanowienia traktatowe, które są nie tylko naszym prawem i obowiązkiem, wpływającym z traktatu, ale których realizacja przyniesie nam nieograniczoną władzę nad 82 proc. produkcji węgla, 51 proc. koksu, 70 procent żelaza i 100 procent cynku górnośląskiego.

Leszek Kirkien.

## Karol Habsburg na Węgrzech. Żądania ententy.

PARYŻ, 24-go października (Pat). Konferencja ambasadorów poleciła przedstawicielom państw sprzymierzonych w Budapeszcie zażądać od rządu węgierskiego ogłoszenia proklamacji, stwierdzającej, że b. król Karol nie ma prawa do tronu, pochwycenia króla i zmuszenia

go następnie do opuszczenia Węgier. Państwa sprzymierzone oświadczają, że w razie niezastosowania się do powyższego życzenia, Węgry poniosą całą odpowiedzialność za konsekwencje, wynikające z ich stanowiska.

### Perspektywy monarchistyczne.

MEDJOLAN, 24 październ. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Jeden ze stronników b. króla Karola oświadczył współpracownikowi gazety triesteńskiej „Terra Nuova”, że dążeniem Karola jest odbudowa monarchii austro-węgierskiej. Były król liczy na pomoc Jugosławii, gdzie 50 postów chorwackich ze swym prezesem Radicem okazują gotowość poparcia zamierzeń Karola. Król miał oświadczyć, że misja księcia Sykstusa nie udała się z powodu stanowiska Niemiec w sprawie Alzacji i Lotaryngii, i że ani Francja ani Wilson bynajmniej nie chcieli rozbitcia monarchii habsburskiej. Obecnie Karol przypuszcza, że najbliższe wybory do sejmku węgierskiego przyniosą zwycięstwo jego stronnikom, wskutek czego liga narodów zgodzi się na objęcie przez niego korony św. Szczepana.

### Początki sejsku.

PARYŻ, 24 październ. (Polp.). Według informacji z kompetentnego źródła, zakulisowa strona obecnej wyprawy Karola przedstawia się w sposób następujący:

Po ostatniej niedanej wyprawie zabrała się do sprawy ekscesarzowa Zita. Nawiązała ona ściśle stosunki z jednej strony z szarżownikami węgierskimi, z drugiej z monarchistami niemieckimi. W przeciągu lata odbyło się w rozmaitych punktach Szwajcarii kilka wspólnych narad. Obszarnicy dostarczyli olbrzymich środków materialnych, monarchiści niemieccy opracowali detalicznie plan akcji. W rządowych kołach francuskich liczą się z tem, że obecna wyprawa Karola może mieć konsekwencje znacznie poważniejsze, niż poprzednim razem.

### Akcja wojskowa.

WIEDEN, 24 październ. (Pat) podz. 10 m. 18. „Wiener Mitteilungszeitung” donosi: Wojska węgierskie, które z prowincji przybyły do armji narodowej, wskutek czego udało się uzyskać przewagę nad karolistami. W stolicy panuje spokój.

Naczelnik państwa Harthey wyjechał na front i objął dowództwo nad wojskami rządowymi.

Oddziały karolistów cocej się na kilka kilometrów.

WIEDEN, 24 październ. (Pat)

Jak podają ze źródła dobrze poinformowanego z Budapesztu, naczelny wódz wojsk frontowych wystąpił z całą energią przeciw wojskom Karola. Pułki stojące pod jego rozkazami, są absolutnie nowe. Walka wojsk Harthey'go z wojskami Karola wypadła na korzyść Harthey'go. Stanowisko uważają za zabezpieczone.

WIEDEN, 24 październ. (Pat) „Neues Wiener Journal” donosi z Budapesztu, że do stolicy nadeszły z prowincji nowe siły armji narodowej. Gen. Nazy nie wątpi, że przy pomocy tych wojsk potrafi udaremnić zamach Karola.

Sądzą, że Nagy'emu uła się dziś zmusić do kapitulacji Habsburga.

BUDAPESZT, 23 październ. (Pat) — Według pogłoszek dotychczas niesprawdzonych w miejscowości Gyöer wojska Ostenburga zostały zaatakowane z tyłu, przez oddziały, których siła liczebna dotychczas nieznana.

### Przygotowania czeskie.

PRAGA, 24 paźdz. (Pat). Cz. Biuro Pr. donosi: Prezydent republiki zarządził mobilizację 4 roczników.

PRAGA, 24 października (Pat) Dr. Benesz przyjął wczoraj przedstawicieli dyplomatycznych państw malej ententy, oraz Anglii i Włoch, następnie zaś odbył naradę z ministrem obrony narodowej oraz szefem sztabu generalnego Prezydent Masaryk odbył konferencję z Beneszem.

PRAGA, 24 października (Pat) Jak donoszą tutejsze pisma, komuniści czescy i niemieccy domagają się aresztowania b. cesarza Karola i osądzenia go. Sojaliści czechosłowaccy i niemieccy ogłaszają dziś manifest, wzywający proletariat do walki z Habsburgami.

WIEDEN, 24 październ. (Pat) Rząd czeski zmobilizował cztery roczniki, rząd jugosłowiański zarządził mobilizację pierwszego powołania. Kilka dywizji czechosłowiańskich wyruszyło ku granicy Węgier.

LONDYN, 24 października. Havas. Reuters donosi, że dekret mobilizacyjny armji czechosłowackiej będzie podpisany dziś.

WIEDEN, 24 października. (Pat) — „Morgen” donosi z Pragi: Rząd czeski zawiadomił rząd węgierski, że domaga

Po upływie tego terminu rząd czeskosłowacki zastrzeżenie sobie wolną rękę przeciwko Karolowi. Zarządono mobilizację wszystkich zdolnych do noszenia broni do 32 roku. Odezwy mobilizacyjne rozlepieno w Pradze w niedzielę po południu. Po południu przeciągały nlicami miasta oddziały wojsk udające się na dworce, by wyjechać na Słowaczczyznę. Oddziały w rysztyunku wojskowym były manifestacyjnie oklaskiwane.

### Mobilizacja Jugosławii.

BELGRAD, 24-go października. Havas. Gabinet postanowił mobilizację 3 roczników. Wojska gromadzą się wzdłuż granicy węgierskiej.

### Poparcie Włoch.

BELGRAD, 24 paźdz. (Pat). — Biuro prasowe. — Rząd włoski zawiadomił rząd jugosłowiański, że poprze kroki rządu jugosłowiańskiego przeciw powrotowi Karola na Węgry.

### Rzuczenie pertraktacji.

BUDAPESZT, 24 październ. (Pat). Wczoraj wieczorem zgłosili się powstańcy do komendanta armji narodowej z propozycją wysłania delegatów dla rozpoczęcia rokowań. Rokowania się rozpoczęły.

### Nieudana próba nawiązania rokowań.

BUDAPESZT, 23 paźdz. (PAT) Po wykonaniu ataku przez wojska rządowe Hegedues w charakterze parlamentarjusza wojsk Ostenburga usiłował nawiązać rokowania z przedstawicielami rządu Wobec tego jednak, że Rada ministrów z całą stanowczością jest zdecydowana nie opuszczać raz zajętego stanowiska, rokowania spełży za niczem, a gen. Hegedues powrócił do swego oddziału.

### W łonie Koalicji.

PARYŻ, 23 października (PAT) Konferencja ambasadorów będzie dziś obradowała nad wydarzeniami na Węgrzech.

### Skład monarchistycznego gabinetu.

BUDAPESZT, 23 października (PAT) Skład gabinetu mianowanego przez Karola jest następujący: Rakowski Prezydjum i sprawiedliwość, Andraszy sprawy zagraniczne, Bonicz sprawy wewnętrzne, Schinatter wojskowość, Gratz finanse, Marszałek Negedues został mianowany naczelnym wodzem.

### Z mach na Karola?

WIEDEN, 23 października (PAT) „Montage Zeitung” donosi: W kołach amerykańskich dziennikarzy rozeszła się dziś pogłoska, jakoby na Karola wykonano zamach, i jakoby Karol już nie żył. Skądinąd wiadomości tej nie potwierdzono.

### Mord polityczny w Bułgarii.

SOFJA, 23 października. (Pat) Minister wojny Dimitrow został dziś zabity podstępnie kilku wystrzałami z karabinu. Sobranje na znak żałoby zawiesiło posiedzenie. Sprawcy zbrojstwa nie zostali dotąd wykryci.

Zabójstwo ma charakter polityczny.

### Rokowania irlandzko-angielskie.

LEAFIELD, 29 października. (Pat). Oficjalny komunikat, jaki się pojawił po wczorajszym posiedzeniu konferencji irlandzkiej, wylicza skład obu delegacji, podaje szczegóły dyskusji oraz zawiadania, że została ona odroczone do poniedziałku. Orędzie de Valery do narodu irlandzkiego stojące na stanowisku niezależności Irlandji od królestwa angielskiego, wywrze niewątpliwie ujemny wpływ na przebieg rokowań. Z powodu tego orędzia odbyła się wczoraj narada rady gabinetowej.

## Klauzule gospodarcze w rozstrzygnięciu górnośląskim.

3. Wedle zalecenia ustroj celny ma być następujący:

Granica celna odpowiadać będzie granicy politycznej. Ustawy i taryfy celne zostaną zastosowane z małymi wyjątkami. Tak więc surowce i półfabrykaty niedokończone, pochodzące z zakładów przemysłowych jednej strefy plebiscytowej a mające być użyte, lub w swej fabrykacji niedokończone w zakładach przemysłowych drugiej strefy, będą w ciągu 6 miesięcy wolne od cła. Produkty, pochodzące z miejsc, do których mają powrócić w tej lub innej formie, będą w ciągu lat 15 również wolne od cła. Produkty naturalne lub wytwory, pochodzące lub wyprodukowane na terytorjum plebiscytowym przyznaniem Polsce, będą wolne od cła w przeciągu lat 3-eh od daty notyfikacji granicy polsko-niemieckiej.

Przyjęcie takiego ustroju celnego jest identyczne z otwarciem granic Polski przez przeciąg 15 lat; albowiem praktycznie jest niewykonalne sprawdzenie pochodzenia produktów, które „mają w tej lub innej formie powrócić” do miejsca, skąd, jako surowce lub półfabrykaty, zostały wywiezione. Pod płaszczykiem tego przepisu załatwy nasz rynek fabrykaty niemieckie, nie opłacając w zupełności cła.

Zrealizowanie tej klauzuli oznaczałoby zniszczenie całego polskiego przemysłu metalurgicznego i chemicznego, który nie byłby w stanie podjąć konkurencji z utefkniętymi, a bardzo wzbogaconymi w czasie wojny przemysłami niemieckimi.

Wzrost, korzyści wynikające z jego uwolnienia od cła surowców i fabrykatów, są minimalne, gdyż opłacanie przez Niemcy cła za nasze surowce górnośląskie nie zamknie tym ostatnim niemieckiego rynku, z drugiej strony, naturalny rynek Górnośląska t. j. Polska pochłonie wszystko, tak że eksport gotowych towarów dla wewnątrzniej konsumpcji Niemiec jak był tak i będzie minimalny.

Rada ambasadorów, doradzając

go ustroju celnego jakoteż i innych zaleceń, niegła ubocznym wpływem politycznym, nie liczącym się z rzeczywistym stanem gospodarczym Górnośląska. Brzmienie klauzuli powyższych, nosi charakter agitacyjny i ma wskazywać na ekonomiczną łączność przydzielonych nam części Górnośląska z Rzeszą; tymczasem postępujemy co o tem pisze opolska izba handlowa w memoriale p. t. „Die wirtschaftlichen Beziehungen zwischen Russisch-Polen und dem deutschen Reiche und die sich daraus für den Friedensvertrag ergebenden Folgen”.

Odnośny następ brzmi następująco:

„Wskutek faktu, że G. Śląsk znajduje się w południowo-wschodnim zakątku Rzeszy, eksport górnośląski natrafia na nieprzewyżczone trudności; Górny Śląsk otoczony z trzech stron obcymi mocarstwami, odczuwa brak naturalnego rynku zbytu dla swych produktów.

Ten brak naturalnego ujścia i niemożność naturalnej ekspansji spowodowały, że przemysły górnośląskie, mimo wielkich naturalnych bogactw, rozwijają się bardzo powoli i zostały wypzedzone przez przemysł niemiecki, znajdujący się w zachodniej części Rzeszy”.

Tyle izba handlowa w Opolu. Można by przytoczyć setki cytów z rozmaitych memoriałów, które najdotkliwiej świadczą, że wszelkie ekonomiczne klauzule, w podanej formie, jako niezasadnione gospodarczymi warunkami i będące wbrew postanowieniom traktatu nie mogą być przez Polskę przyjęte.

4. „Zalecenia” kolejowe: Kolej żelazne, należące do towarzystw prywatnych, będą nadal administrowane w dotychczasowy sposób. Do państwowych kolei niemieckich zastosowany będzie na przeciąg lat 15 system wspólnej eksploatacji. Taryfy zostaną ujednostajnione. Rozkład jazdy zostanie dostosowany do potrzeb przemysłu. Przystanki na granicy mają być możliwie naj-

### Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz dziennych „Kurfiera Włocznego”).

#### Polityka międzynarodowa.

Sprawa górnośląska była przedmiotem obrad na posiedzeniu rady ministrów w Warszawie. Uchwalono tekst noty, która p. Zamewski ma wręczyć prezydentowi Briandowi. W nocy tej Polska przyjmuje decyzję w sprawie G. Śląska.

Odwiedzenie to będzie punktem zwrotnym całej naszej polityki w tej sprawie i określi stanowisko wielkich mocarstw do Polski. Jeśli Niemcy nie przyjmą rozstrzygnięcia, możemy na oświadczeniu tym bardzo wiele skorzystać, jeśli weźmie się pod uwagę niedawną deklarację p. urzędowo Reutersa, że gdy jedno z państw nie zgodzi się na decyzję rady ambasadorów, nastąpi rewizja uchwały, zwrócona ostrzeżeniem przeciw opornemu.

Na forum międzynarodowym sprawa Górnego Śląska została nieco załamana przez wypadki na Węgrzech. Walki pomiędzy wojskami Harthyego a Karola toczą się już pod samym Budapesztem. Trudno powiedzieć coś o ich wyniku, ponieważ obie strony przedstawiają je w tendencyjnie przyjaznym dla siebie oświetleniu. Rokowania pomiędzy stronami nie odniosły skutku. Depesze dzisiejsze przynoszą dalszy ciąg delikatnego przebiegu atery karolowskiej.

#### Polityka wewnętrzna.

Wczoraj przybył do Warszawy prezydent wolnego m. Gdańska, dr. Henryk Sahn, w celu złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu i podpisania układu polsko-gdańskiego.

Prezydent Sahn przybył w otoczeniu senatorów Sobolewskiego, Volkmana, Franka, Escherfa, sekretarza generalnego Hildebranda, rady sądowictwa Regora i sekretarza osobistego, dra Fordora.

W ten sposób będzie satysfakcją sprawa zatarcia nieporozumień pomiędzy Gdańskiem a Polską, która dotychczas, jako problemat, stojący na pograniczu naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, była palącą i jątrzącą się raną.

Posatym z wypadków większej wagi należy zaznaczyć jeszcze, iż w całym szeregu miast Małopolski wschodniej odbywają się nie wiele protestacyjne przeciw autonomii tej prowincji. Zdaje się nam, że tą drogą nie zajdziemy daleko!

### Kronika polityki polskiej.

W ostatnich dniach nastąpił szereg nominacji na nasze placówki zagraniczne. Mianowano p. Eugenjusza Rozwadowskiego konsulem w Królowcu i tyt. radcy legacyjnego I klasy. Stanowisko podkomisarza likwidacyjnego przy polsko-niemieckiej komisji granicznej poruczone p. Kaczorowskiemu. Ks. prałat Kazimierz Skirmunt został mianowany attaché honorowym przy poselstwie w Watykanie, a p. Jan Skarżyński — attaché poselstwa w Kwirynale.

Wczoraj powrócił z Paryża poseł Henryk Radziszewski. Powrócił również z Paryża kierownik ministerstwa zdrowia doktor Chodko.

Delegat polski przy Lidze Narodów prof. Askenazy dnia 21 b. m. podpisał w imieniu rządu polskiego konwencję w sprawie wysp Alandzkich.

#### Sytuacja strajkowa w Poznaniu.

POZNAN, 24 października, (ETE) Strajk robotników miejskich w zakładach użyteczności publicznej, a więc w elektrowni, gazowni i wodociągach trwa. Magistrat wezwał robotników miejskich, aby najpóźniej w środę 26 b. m. o godz. 12 w poł. podjęli pracę. Kto się nie zgłosi, będzie tem samym zwolniony.

### Podpisanie umowy polsko-gdańskiej.

Przemówienia pp. Plucińskiego i Sahma. — Konferencja z prasą.

WARSZAWA, 24 października (Pat). Dziś popołudniu w obecności wszystkich ministrów, posłów na sejm, przedstawicieli miasta z prezydentem Drzewieckim i prezesem rady miejskiej Balińskim na czele w obecności grona zaproszonych gości dokonano aktu podpisania umowy polsko-gdańskiej. W zastępstwie prezydenta ministrów p. minister Stesłowicz zagał posiedzenie przedstawicieli wolnego m. Gdańska i rządu polskiego, zwołane celem podpisania umowy wykonawczej i uzupełniającej do konwencji polsko-gdańskiej. Pan minister Stesłowicz udzielił głosu panu Leonowi Plucińskiemu, jako kierownikowi rokowań ze strony Polski. Pan Pluciński przemówił w następujące słowa: „Rzeczpospolita polska i wolne m. Gdańsk zawarły na podstawie art. 10 traktatu wersalskiego za pośrednictwem głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych w Paryżu w dniu 9 listopada 1920 roku, konwencję polsko-gdańską. Konwencja ta przewidziała zawarcie szeregu umów między Polską a wolnym m. Gdańskiem. Rokowania otwarte zostały uroczyste w dniu 17 lutego b. r. w Warszawie. Zadaniem rokowań było wprowadzenie w czyn na terenie w. m. Gdańska przyznanych Polsce przez traktat wersalski i konwencję paryską praw, szanując i zachowując przyznane prawo wojnemu m. Gdańskowi. Od czasu rozpoczęcia rokowań upłynęło 7 miesięcy ciężkiej swojej pracy. Niema zagadnienia państwowego, któreby obydwie strony nie rozpatrywały. Niech będzie mi wolno dać wyraz wysokiego uznania dla pana ministra Jewelowskiego i jego współpracowników, którzy podczas rokowań, strzegąc na każdym kroku we wszystkich dziedzinach praw i interesów wolnego m. Gdańska, odznaczali się wielką rzetelnością, poczuciem prawa i sprawiedliwości. Delegacja gdańska dała dowód, że pragnęła rozwiązać trudne zagadnienia na szerokiej podstawie i na daleką przyszłość. Jeżeli nie we wszystkich punktach doszliśmy do bezwzględного porozumienia, to dlatego, że konwencja polsko-gdańska nie wyczerpała wszystkich spraw, wymagających satysfakcji. Nie wątpię, że praktyka życia i praktyka urzędowania wyjaśnią jednocześnie różne wątpliwości teoretyczne, które w praktyce okazały się bezprzedmiotowe. Pragnę z tego miejsca złożyć wyrazy szczerzego podziękowania p. senatorowi Jewelowskiemu i wszystkim członkom delegacji gdańskiej za owocną i miłą współpracę.

Umowa składa się z 9 części 244 artykułów. Zawiera ona przepisy o polskich i gdańskich obywatelach, o sprawach sądowych, poczcie, żegludce, sprawach finansowych, celnych, przywozie, wywozie i zaopatrzeniu wolnego m. Gdańska w żywność, opał i surowce, a wreszcie zawiera ważne przepisy końcowe, jako integralną część umowy samej. Mimo, że postanowienia konwencji paryskiej ograniczają się tylko do terytorjum w. m. Gdańska, umowa, przed nami leżąca, zawiera także postanowienia, określające prawa obywateli w. m. Gdańska na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej.

Każdy obywatel, posiadający przynależność państwową w. m. Gdańska, będzie równouprawniony z obywatelami Rzeczypospolitej polskiej w całym szeregu praw i przywilejów. Obywatele w. m. Gdańska, którzy korzystać będą z tych praw im przyznanych, cieszyć się będą opieką władz i urzędów Rzeczypospolitej polskiej. Bezpośrednio przed położeniem podpisów naszych pod tą umową proszę niech mi wolno będzie złożyć w ręce obecnego prezydenta senatu w. m. Gdańska, przewodniczącego rokowań polsko-gdańskich ze strony Gdańska, p. senatora Jewelowskiego i obecnych tutaj pp. senatorów najgorętsze życzenia dla ludności wszystkich warstw i wszystkich zawodów m. Gdańska, by ta umowa przyniosła im wspaniały rozwój ich pięknego miasta, położonego nad ujściem przystętej Wi-

stły, łączącej nierozzerwalnie Gdańsk z Warszawą i Krakowem, złożyć życzenia, by stosunki ludności wolnego m. Gdańska z Rzeczpospolitą polską nie opierały się tylko na martwej literze traktatu i umów, lecz, by tworzyły szczerze wzajemne przyjaźni i wzajemnego zaufania, opartego na warunkach przyrodzonych, i aby na tym tle usunięte zostały zupełnie następstwa wielkiej wojny światowej, która, niestety, nadal jeszcze trwa. Z mej strony dołożę wszystkich starań, aby w granicach mej możliwości przyczynić się do spełnienia tych życzeń. Jestem głęboko przekonany, że podpisanie umowy nie będzie tylko formalnością, ale że postanowienia umowy tej, będą treścią dla urzędowania każdego reprezentanta Polski w wolnym m. Gdańsku.

Tłumacz słowa p. Plucińskiego odczytał, tłumaczone na niemiecki. Senator Jewelowski: „Rząd mój uważa również konwencję polsko-gdańską z dn. 28 listopada 1920 r. za podstawę niniejszej umowy. Różnorodne zagadnienia, celem ustalenia stosunków państwowych i gospodarczych zostały w istocie b. dokładnie zbadane przez delegatów obu stron w znoej i uciążliwej pracy. Pan, panie ministrze, prowadził rokowania w takim duchu, że umowa została zawarta, biorąc przytem należyty wzgląd na stosunki państwowe i potrzeby gospodarze w. m. Gdańska. Jeżeli i pan i jego współpracownicy przytem nie uwzględnili w wielu punktach życzeń i żądań w. m. Gdańska strzegli gorliwie praw i interesów Polski w każdym okresie rokowań, to mamy zrozumienie dla takiego postępowania. Słusznie podnosi pan, panie ministrze, że niejedne z zagadnień, nad którymi dyskutowano gorliwie, będzie musiało zapewne ustąpić przed wymogami życia praktycznego. W wykonaniu postanowień umowy władze w. m. Gdańska zapewnią poszanowanie i udzielać opieki prawom i przywilejom, przyznanych obywatelom Rzeczypospolitej polskiej na obszarze w. m. Gdańska.

Przedłożono nam dzisiaj do podpisu umowę, która teraz po 8-miesięcznej nieprzerwanej pracy ma być udostępniona orłowi. Mam szczerą nadzieję, że stanowi ona nową podstawę dla politycznych i gospodarczych stosunków, łączących Gdańsk i Polskę. Jako uczestnik i inicjator pierwszych odwiedzin moim tuż wtenczas wskazał na to, że o ile charakter i właściwości w. m. Gdańska będą chronione i szanowane, można będzie zapoczątkować takie stosunki, jakie są potrzebne dla dobra obu państw. Myśli moje, rzucane wówczas w sprawach gospodarczych, pałły, jak dzisiaj widzę, na wyjątkowo ciepłe. Serdeczne życzenia pana, aby umowa dziś zawarta, doprowadziła do świetnego rozwoju w. m. Gdańska znalazły u przedstawicieli w. m. zrozumienie i oddźwięk. Mam nadzieję, że umowa przyezani się do tego, aby przyszłość Polski, której zapewnił jest dostęp do morza, stała się szczęśliwą i wielką. Jestem także przekonany, że wzajemne stosunki, postawione obecnie na nowej i zdrowej podstawie i oparte na wzajemnym zaufaniu, ukształtują się przyjaźnie.

Dyrektor departamentu prasy i publicystyki p. Stesłowicz odczytał pismo zastępcy p. prezydenta ministrów p. Stesłowicza, upoważniającego pana Leona Plucińskiego, komisarza Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku, do podpisania umowy oraz p. prezydenta senatu gdańskiego Sahma, upoważniającego senatora Jewelowskiego do podpisania tejże umowy.

Nastąpił akt podpisania. Pluciński i Jewelowski położyli kolejno swe podpisy pod tekstem umowy, umieszczając obok pieczęcie. Po dokonaniu aktu podpisania umowy p. minister Stesłowicz zamknął posiedzenie.

WARSZAWA, 24 październ. (Pat) Po zamknięciu posiedzenia, na którym podpisano umowę polsko-gdańską, przedstawiciel senatu Jewelowski w towarzystwie senatora Volkmana odbył konferencję z przedstawicielami prasy polskiej, do których zwrócił się z apelem, by życzliwie traktowali sprawę gdańską, i by dążono do

zacieśnienia węzłów przyjaźni Polski i Gdańska. Za życzliwe słowa podziękował imieniem prasy polskiej p. Stroiński, zapewniając, że sprawy gdańskie będą prasie polskiej bardzo bliskie, i że prasa ta, od dawna pracuje nad zbliżeniem polsko-gdańskim.

### Po dymisji kanclerza.

Rokowania międzyfrakcyjne. — Nie chcą rokować z Polską. — Nowy rząd oprze się o starą koalicję.

BERLIN, 24 października (Pat.) — Prezydent Rzeszy konferował wczoraj o położeniu politycznym z prezydentem parlamentu niemieckiego Löbenem, przywódcą centrowym dr. Spalnerem, z socjalistami Müllerem i Weldenem oraz ze Stresemannem. Położenie się jeszcze nie wyjaśniło.

W ciągu konferencji zajmowano się też kwestją zamianowania i wysłania Komisarza Rzeszy do rokowań gospodarczych z Polską w Opolu. W sprawie tej nie przyszło do żadnego porozumienia. Przedstawiciele frakcji parlamentarnych nie chcą się zgodzić na wysłanie Komisarza do Opolu, ponieważ równałoby się to przyjęciu decyzji górnośląskiej.

Niemiecka partja ludowa zdecydowała się nie wstępować do koalicyjnego rządu, ponieważ nie myśli współpracować w takim gabinecie, który pragnie wysłać komisarza do rokowań z Polską. Należy przypuszczać, że wobec tego stanu rzeczy będzie utworzony rząd, oparty o starą koalicję. Nieprawdopodobne jest, aby kanclerz Wirth utworzył nowy gabinet, chociażby dla tego, że osobiście nie ma po temy ochoty.

BERLIN, 24 październ. (Polp.). Wczoraj przez dzień cały i dziś od rana odbywają się narady wybitnych działaczy parlamentarnych w kwestji przyjęcia decyzji. Centrowcy prowadzą energiczną akcję pojednawczą pomiędzy socjalistami a prawicowcami. Kwestja ogłoszenia protestu została zdecydowana. Zredagowaniem protestu zajmie się nowy rząd w porozumieniu z klubami parlamentarnymi.

BERLIN, 23 października. — Wczoraj wieczorem kanclerz dr. Wirth w imieniu całego rządu złożył przed parlamentem Rzeszy dymisję wraz z uzasadnieniem tego kroku. W piśmie tem przedstawia on, że, pomimo wypełnienia należnych na Niemcy części warunków i najwyraźniej wbrew zasadzie samostanowienia o sobie naroda, strzymierzeni narzucili Niemcom dekret w sprawie G. Śląska, na mocy którego przeważną część skarbów ziemie górnośląskiej i cztery piąte wszystkich warsztatów pracy oraz bardzo wiele miast niemieckich na G. Śląsku zostało oderwanych od Rzeszy. Wobec tego gabinet uznaje, że granica możliwości wypełnienia zobowiązań nałożonych na Niemcy no oderwaniu tej części Górnego Śląska bardzo się zmieniła i że wobec tego polityka Rzeszy znalazła się wobec nowego położenia. Z tego powodu cały gabinet podaje się dymisji.

BERLIN, 23 października. Już obecnie toczą się rokowania w sprawie następcy kanclerza dr. Wirtha. Prezydent Rzeszy przyjmie jutro przywódców poszczególnych partji, by wysłuchać ich opinii w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Istnieje przypuszczenie, że socjaliści większości są za ponownym powołaniem misji utworzenia gabinetu dr. Wirthowi. W kołach parlamentarnych uważają jednak za

nieprawdopodobny powrót dr. Wirtha jako kanclerza Rzeszy po rezolucji niemieckiej partji ludowej, żądającej ustąpienia gabinetu.

Najważniejszą obecnie kwestją jest sprawa przyjęcia względnie odrzucenia układów gospodarczych z Polską w sprawie G. Śląska. Socjaliści większości są za przystąpieniem do tych układów. Centrum stoi na zbliżonym stanowisku. Również zapatrywania demokratów coraz więcej zmieniają w tym kierunku. Natomiast niemiecka partja ludowa odrzuciła jednogłośnie podjęcie rokowań polsko-niemieckich. Na tem samym stanowisku stoi również partja narodowa. Wobec tego można przypuszczać, że wraz z głosami socjalistów niezawiały utworzona zostanie większość dla podjęcia rokowań gospodarczych z Polską. Dziś lub jutro nastąpi w tym względzie ostateczne wyjaśnienie, ponieważ nota sprzymierzonych wyznacza 8-dniowy termin dla wszczęcia rokowań. Termin ten upływa w czwartek. Do tego czasu musi być utworzony nowy rząd, który musi przedstawić reichstagowi swój program.

#### Opinia prasy.

BERLIN, 24 październ. (Pat). „Berliner Tageblatt“ pisze o ustąpieniu gabinetu: Krok ten był niezbędny, ponieważ uchwała niemiecka przeszła najgorsze obawy i wychodzi daleko poza ramy traktatu wersalskiego, a prócz tego ma formę dyktatu o charakterze ultimatywnym. Polityczne porozumienie i wykonanie reparacji, ogłoszonej przez gabinet dr. Wirtha, rozbiły się zupełnie.

#### Protesty niemieckie.

BYTOM, 24 października (PAT) Wczoraj odbywały się we wszystkich większych miastach. Rzeszy niemieckiej olbrzymie demonstracje na znak protestu przeciwko decyzji genewskiej w sprawie górnośląskiej. We wszystkich zebraniach przyjęto następujące rezolucje: „Rada Najwyższa nie rozstrzygnęła tak, jak tego mogliśmy się spodziewać po wyniku plebiscytu. Wielka część naszego niemieckiego G. Śląska, czysto niemieckie miasta i niemiecki przemysł przyznano Polsce, wszyscy niemieccy urzędnicy i robotnicy niemieccy stracili pracę.

Ludność Berlina wobec groźącego braku węgla skazana jest na głód i chłód w czasie zbliżającej się zimy. Mimo, iż 96 proc. węgla górnośląskiego tracimy, dalej mamy płacić koszty reparacyjne, a na skutek decyzji genewskiej płacić nie możemy. Nasz kwitnący przemysł przyznano Polsce, Niemiecki kraj górnośląski w ten sposób skazany jest na zagładę. Ludność górnośląska woła zrozpaczą o pomoc. Oświadczamy górnoślązkom, iż dotrzymany im wierności prosimy ich aby nie zwątpili, go iż starać się będziemy o to, aby najszybciej nadszedł dzień w którym znikną szopy graniczne. Odrzucamy stanowczo decyzję genewską, ponieważ nie odpowiada ona traktatowi wersalskiemu i nie przestaniemy wolać, aby oddano nam części wydarte przez Polskę.

Wzywamy rząd, aby złożył najuroczystszy protest przeciwko tej decyzji oraz aby udzielił wszelkiej i skutecznej obrony braciom naszym, którzy mają być oddani pod panowanie polskie.

Dalszy ciąg depesz na str. 7-ej

# Z kraju.

## Kraków.

(p) **Spis ludności miasta.** Według przypuszczalnych obliczeń, liczba spisanych mieszkańców Krakowa wyniesie około 200.000.

(p) **Strajk kaflarzy** wybuchł 18 bm. w Krakowie. Robotnicy zażądali podwyżki płac o 75 proc. Majstrowie po pertraktacji przyznali im 50 proc. na czas do 1 stycznia 1922. Robotnicy zgodzili się na podwyżkę z tym, że ma ona obowiązywać do 1 grudnia br. Do zgody nie doszło.

(p) **W hotelach krakowskich** podniesiono opłatę za pokoje. Ceny wahają się obecnie między 600 a 1000 m. dziennie, a o 2 łóżkach od 800 do 3000 mk.

## Lublin.

(p) **Obława na spekulantów z „czarnej giełdy”.** W dniu onegdajszym policja urządziła obławę na spekulantów „czarnej giełdy” aresztując wielu osobników znanych policji z uprawiania spekulacji walutą zagraniczną.

Akcja policji w tym kierunku jest naprawdę bardzo utrudniona, gdyż „czarni giełdjarze” nauczeni doświadczeniem nie noszą z sobą pieniędzy, a tylko załatwiają giełszefę w mieszkaniu do którego przyprowadzają z ulicy posiadaczy cennych papierków zagranicznych. Czujne oko policjanta musi wyłedzić przeto takiego osobnika w tym momencie, kiedy on przeprawia transakcję walutową w mieszkaniu, bądź też na schooach domu, ponieważ w innych momentach giełdarz nie posiada przy sobie pieniędzy, którei skutecznie nieczyste machinacje spekulacyjne.

## Teatr i muzyka.

(p) **Recital Ziemskiej.** W nadchodzącą sobotę da się poznać w sali T.M.M. 100-letniej publiczności wice atalento-wana pianistka p. Ziemska, która wy-pelni sama program, składający się z utworów Beethovena, Mendelsona, Chopina i Rachmaninowa.

(p) **„Lubelski Ilustrowany Przegląd Teatralny”.** Dwutygodnik poświęcony sprawom teatru, muzyki, literatury, dram. i sztuki pod tytułem: „Lubelski Ilustrowany Przegląd Teatralny” ukazuje się pod koniec października r. b. Prace literacko-artystyczne w pierwszym zeszycie „Przeglądu Teatralnego” ukazały się pióra: pp. Janusza Mikietty, Burkartha, M. Brokowskiego, Wierzbickiego, Wołowskiego, Ferskiego, Nawrockiego. Redaktor A. Ferski.

„Przegl. Teatralny” jest poświęcony jedynie sprawom sztuki we wszystkich kierunkach, i przypuszczalnie, że znajdzie poparcie w sferach zainteresowanych.

(p) Stanisław Przybyszewski bawi we Lwowie.

(p) Szkoła dramatyczna. Przy szkole muzycznej tow. muz. w Lublinie powstała z najbliższych drózek klasa dramatyczna, pod kierunkiem p. Marjana Bryk-Brokowskiego, reżysera teatru miejskiego w Lublinie. — Skład profesorski stanowi: dyr. M. Brokowski (dykta, deklamacja, gra sceniczna), — A. Dunałowska (gra sceniczna) M. Nawrocki (historja teatru i literatury dramatycznej), gra sceniczna), J. Kosłowski (plastyka). — Śpiew solowy oraz przedmioty teoretyczne i muzykę uczeniowie szkoły dramatycznej odbywać będą w oddzielnych klasach szkoły muzycznej. — Otwarcie nastąpi 10 listopada b. r.

## Sprawy wojskowe.

(p) **Wojskowa praca służbowa.** Wnieiony przez rząd do Sejmu projekt ustawy regulującej stosunki służbowe oficerów, czyli t. zw. pragmatyki, jest obecnie w sejmowej komisji wojskowej przedmiotem ataków!

Projekt ten niewątpliwie nie może być uważany za wykwit doskonałości, ale jest pierwszą próbą ustawowego oparcia spraw nowego w Polsce zawodu, jakim stał się, z chwilą powstania instytucji oficerów zawodowych, stan oficerski.

(p) **Nowa organizacja poborowa.** Przygotowywana już oddawna, weszła w życie nowa organizacja władz wojskowych, przeprowadzających pobór rekruta, a znanych powszechnie w kraju pod popularnym skróttem PKU.

Jest to instytucja, sięgająca naj-głębiej w społeczeństwo i mająca z ntem stosunkowo ze wszystkich władz wojskowych najbliższy kontakt bo do-ciera ona do każdego domu, gdzie jest rekrut, zdemobilizowany, czy inwalida a każdy z nich podpada pod kompetencję PKU. Aparat obecny zastosowany jest do stopy pokojowej wojska, która bynajmniej nie ogranicza zakresu działalności PKU, jak innych urzędów wojskowych, w czasie pokoju niewiele mających do dysponowania. PKU prze-ciwie — w czasie pokoju są one tem po-gotowiem, które wie, gdzie i ile czeka ludzi na jej wezwanie, by stanąć pod broń. Musi więc to wszystko utrzymać w odpowiedniej ewidencji, by na każde żądanie mieć gotowy kontyngent potrzebnego żołnierza.

Ten ostatni wzgląd spowodował mi-nisterstwo spraw wojskowych do tego, że powołano do życia nowy typ PKU, istniejący dotychczas w Polsce; t. zw. dyspozycyjne PKU, których na ra-sie powstało sześć: w Warszawie, Ło-dzi, Krakowie, Przemysku, Lwowie i Lu-blinie.

Naswa ich wskazuje, że czemś one dysponują: materiałem rekrucim bez względu na powiat, z którego pocho-dzi — w odróżnieniu od zwykłych PKU, które rekrutem, przez siebie wziętym do wojska, mogą uzupełniać tylko swoje pułki macierzyste. Dyspozycyjne PKU czyni to na całym swoim obsza-rze, równym okrągłemu dowództwu kor-pusowym (dawnie generalnym), i to oddzielnie do różnych specjalnych służb, jak saperów, telegrafistów, sanitary-ów i t. p., których przydział bez względu na ich przynależność powia-towa.

Biał takie dyspozycyjne PKU o-bejmują prócz komendanta trzech re-ferentów starszych, trzech młodszych i trzech oficerów instruktorów, prze-znaczonych dla towarzyszt sportowo-gimnastycznych i szkół wedle nowej ustawy poborowej.

Biał zwyczajne PKU ma koman-danta, dwóch referentów i instruktora — odpadło zaś dotychczasowe stanowisko następcy komendanta.

Oficerowie ewidencyjni po powia-

lach pozostają narazie jako instytu-cja przejściowa.

Pod względem terytorjalnym za-sługuje na uwagę okoliczność, że do-konano nowego podziału, po raz pierw-szy zrywając z dawnymi kordonami, dzielącymi Kongresówkę od Małopola-ki i Wielkopolski.

A więc cała ziemia kaliska i ku-lawska podporządkowana została swo-fostwu poborowemu (dawniejszy od-dział V b. — druga Instancja przy zwolnieniach) przy dowództwie okre-gu korpusowego w Toruniu — Zagłębie górnicze i Miechowszczyzna przyłączo-ne zostały do okręgu krakowskiego, a ziemia kielecka do Przemysła, który został siedzibą nowego DOK.

Liczba wyznaczonych PKU wynosi obecnie 92, prócz Poznańskiego, nie objętego tą reorganizacją.

## Aeronautyka.

### Stan lotnictwa morskiego Stanów Zjednoczonych

wynosi 120 płatowców niszczyciel-skich, 70—do wywiadów dalszych, 97—pościgowych, 90 — wywiadow-czych, 50 balonów na uwięzi, 27 aerostatów.

Na utrzymanie tak licznej floty powietrznej przeznaczono w roku bieżącym 62,000,000 dolarów.

### Rekordowy przelot wodno-płatowca.

Porucznik lotnictwa włoskiego Umberto dokonał rekordowego przelotu na wodnopłatowcu typu Savvia, przebywając z 1 pasażerem drogę 4300 km. z Sesto Calende przez Sztokholm, Ryge, Rewel, Helsingfors, wyspy Alandzkie do Szwecji.

### Angielski budżet lotniczy

na okres 1921-22 wynosi 19,303,400 funtów sterlingów, Po potrąceniu wydatków na lotnictwo wojskowe, lotnictwo cywilne uzyska 16,940,000 funt. sterl. Lotnictwo wojskowe po-siada 28 eskadr i 2900 oficerów i 22000 żołnierzy.

## Czy księżyc jest zamieszkały?

### Pewien profesor amerykański odkrył na nim życie.

Zaćmienie księżyca, którego by-liśmy świadkami poprzedniej nie-dzieli, dało astronomom całego świata okazję do ciekawych i wszech-stronnych obserwacji. Spostrzeżen-ia te są tembardziej aktualne i in-teresujące, że służą nam mogą do rozstrzygnięcia zagadki, która absor-buje umysły uczonych i wzniciła ostatnio niezwykle zaciekawienie wśród opinii publicznej. Jest nią kwestja obecności istot żyjących na księżycu.

Wielkie wrażenie uczyniła nie-dawno depesza, głosząca, że pro-fesor uniwersytetu Harvarda W. S. Pickering, na zasadzie swych dłu-goletnich obserwacji, odkrył istnie-

nie życia na powierzchni księżyca. Ustęp końcowy powyższej depeszy brzmiał: „Profesor Pickering nie może jednak stwierdzić, czy istoty zamieszkujące księżyc są obdarzo-ne inteligencją”.

Podziwiamy ostrożność profeso-ra amerykańskiego i zastrzeżenie jakie poczynił w wiadomości o swym odkryciu, ale uważamy, że jest ono zbyt techniczne. Wszak znamy inne ciała niebieskie, znajdujące się pod naszymi stopami, co do którego, możemy również powie-dzieć, że życie istnieje, ale czy znajdują się na nim istoty inteli-gentne?

Zagadnienie powyższe jest rów-nie trudne do rozstrzygnięcia dla ziemi, jak i dla księżyca.

Na czem opiera profesor Picke-ring swoje śmiałe przypuszczenia? Mianowicie na faktach zaobserwo-wanych przezeń istnienia pewnych obszarów wegetacyjnych i pasm, które widoczne są na księżycu o wschodzie słońca.

Według astronomów francuskich obszary te i pasma nie są obja-wem, świadczącym o życiu na księ-życu, lecz pochodzą z refrakcji promieni słonecznych przez miljar-dy kryształów, pochodzenia wul-kanicznego, które na księżycu po-dobnie jak i na ziemi wypełniają kraterzy wygasłych wulkanów.

Profesor amerykański zaobser-wował prócz tego na księżycy bagna, mgły, wstrząśnienia skorupy. Zaprzeczają temu kategorycznie uczeni europejscy: nic podobnego nie istnieje na srebrnym globie. Księżyc jest ciałem niebieskim umarłym i to umarłym na zawsze. Pokój jego popiołom!

Prof. Marran, dyrektor obserwa-torium paryskiego twierdzi, że wszystkie przedmioty, znajdujące się na księżycu, posiadające więcej niż 600 metrów średnicy są wi-doczne przez teleskop. Zdjęcia foto-graficzne, znacznie powiększone, dokonane przez tego uczonego da-ją pod tym względem nader cieka-we wyniki. Miasto, las, jezioro i wogóle wszelki większy obszar wegetacji organicznej byłby widzia-ny dla oka uzbrojonego w dzisiej-sze udoskonalone przyrządy astro-nomiczne.

Powierzchnia księżyca jest ty-siąc razy bardziej martwa, bardziej wysuszona od Sahary.

Tem lepiej! Bo gdyby było inaczej ujrzelibyśmy niezadługo nasze ziemskie mocarstwa walczą-ce o „wpływy na księżycu” i o „protektorjat nad jego kolonjami”.

(y)

Jaka będzie zima? Na podstawie wykazów ciepłoty, panującej w ciągu długiego szeregu lat, ludzie zabawiają-cy się przepowiedniami, zapewniają, że zima tegoroczna będzie dżdżysta, wzglę-dnie śnieżna i stosunkowo mroźna. Wę-dług tych zapowiedzi, listopad ma być stosunkowo łagodny, dopiero w końcu grudnia nastąpią dni mroźne, które zwłaszcza w styczniu dadzą się we znaki.

## Na marginesie odczytu prof. Baudouin de Courtenay'a.

Otrzymujemy następujące uwagi: Wśród pewnego odłamu naszej t. zw. „inteligencji”, tak tłumnie zgromadzo-nej na odczycie prof. Baudouin de Cour-tenay'a, padały tu i owdzie pełne żalu wyrzuty, wypowiedziane w mniel lub wię-ciej pretensjonalnej formie, a streszcza-jącej się w stereotypowym powiedzeniu: „właściwie prelegent nie powiedział nic nowego i ciekawego”. Rzecz to bar-dzo znamienna i symptomatyczna. W ciągłej pogoni za wszelkiego rodzaju sensacją w najgorszym znaczeniu tego wyrazu przechodzimy obojętnie, a na-wet z wyrzutem, koło najbardziej pod-niosłych prawd, gdy te pozabawione są efekciarstwa i akrobacyjnych sztuczek.

Prelegent nie powiedział nic no-wego”. Analiza genyzy tych kilku na pozór niewinnych wyrzów nasuwa nam smutne i daleko ogólniejsze refleksje. Jesteśmy więc naprawdę dziećmi wieku perwersji, jesteśmy dotknięci jakąś szczeniłą psychozą, która każe pod-ziewać przewrotność i potworność we wszelkich przejawach, a która wywołuje grymas niezadowolonia, gdy słyszy-my wielkie, choć proste prawdy. Roz-panoszyła się w nas jakaś nieokreślona żądza mocnych i gwałtownych wra-żeń, wiających taranem w nasz poszar-pany i neurasteniczny system nerwowy. Pragnęlibyśmy aby i życie nasze codzienne przepłatane było wydarzeniami, wstrząsającymi, pełnymi grozy i okrop-ności, aby było ono powiększoną kopją tego, co podziwiać można na deskach jakiegoś paryskiego Grand Guignol'u czy innego teatru okropności.

Prawda, najprostsza, najbardziej o-czywista, lakoniczna i zwięzła prawda, niema dostępu do naszych skostnia-łych i zwyrodniałych mózgów i serc. To też słusznie jeden z największych zna-wców duszy ludzkiej, autor niesmiertel-nych „Braci Karamazowych”, mówi: „Są rzeczy tak prawdziwe, tak zanadto prawdziwe, że w prawdę ich nie chce i nie może wierzyć człowiek, jako stwo-rzenie predysponowane z natury do kłamstw”. Istotnie zbyt przewrotnie, zbyt przywykli do fałszu jesteśmy, by uwierzyć w te najprostsze, te najoczy-wistsze, a tak na każdym kroku spo-niewierane prawdy, jak te, któremi nas tak szczerze darzył prelegent prof. Baudouin de Courtenay. Jedynie podświadomie i intuicyjnie odczuwamy ich wartość, niezwykle bogactwo i treść w nich zawartą. To podświadome odczuwanie winno więc w tym wypadku być naszym drogowskazem na manow-cach naszej współczesnej myśli.

Lecz tak samo jak na schorzałym organizm częstokroć promienie słońca mają dobroczynny wpływ, tak samo chorobę naszego intelektu, jeno powi-eczenie prawdy nieleczy mogą. Niechaj więc ci, co słysząc prawdę ze wzgardą mówią, że to „nic nowego i ciekawego”, słuchają jej najchętniej, choćby im to przykrość sprawiło, niechaj traktują ją, jako lek, a rychło nastanie moment, w którym prawda stanie się objektem ich najgorętszego umiłowania. A wtedy? Wtedy może zicieli się to co dziś stano-wi jeno mejne wrażenie, że ludzie przetrząną się wzajemnie pożerać i zmie-knie z powierzchni ziemi ta „menażeria wszechświata” ustępując miejsca światu zamieszkałemu przez rzeszę ludzką, godną tego szczytnego imienia, nastanie moment, w którym zwrot „apo-teoza wojny” będzie jeno jakimś niepo-jętym absurdem i męczącym wspomnie-niem bezpowrotnie minionej halby z czasów barbarzyńskiej kultury XX w.

Inż. M. Rzędowski.

MAX KROOGER.

## Drugi strzał.

— Słub? — Viscount wybuchnął głośnym śmiechem. — To jeszcze ma czas! Tak przedko znowu nie chce sprzedać swej złotej wolności... jeżeli wogóle...

— Zastanów się, nie wiesz już, co mówisz! — przerwał porucznik Mells ostrzegawczo stojącego się coraz głośniejszym Viscounta.

— Nie wiem, mówisz; tak? — krzyczał ten dalej i ponury cień padł na jego twarz. — Cóż to, zda-je wam się, że nagle wszystkie po-myślności tego świata skrupiły się na mnie, biedaku?

Ja natomiast zupełnie nie odczuwam ogromu tego szczęścia. Ta mała jest bardzo przystojna. Well, ale aby mogła być dla mnie uży-teczna, potrzebuje gruntownej szko-ly wychowania, którą u mnie przejsć musi. I... daję wam słowo... gdy-by nie jej miliony...

Uciał, zerwał się i przerażony parzył przed siebie w palące go demoniczne oczy Turnera, który nagle wyrósł przed nim jakby z pod ziemi.

Nieprzyjemna cisza owaładnęła momentalnie zgromadzeniem, a wśród niej rozlegał się ostry, sta-łowy głos rotmistrza:

— Ze pan mnie tutaj zasz-

piasz w tak niestychany sposób, mój chłopcze, to zostawimy na boku. Człowiek który stał się winnym tak lotrowskiego postępowania, jak pan, i który się jeszcze tem chwali, jest dla mnie niczem! Ale że ty niedz-na kreaturo, odważasz się mówić w tak nikczemny sposób o damie, której nie wart jesteś zawiązać rzem-yka u trzewików, za to masz...

Straszny policzek zwałił Vis-counta z nóg na podłogę.

Odmierzono odległość, ustawio-no przeciwników. Propozycję ugo-dy separarbitra przyjęto lodowa-tem milczeniem. Jeszcze raz wy-głosił on warunki: wymiana strza-łów aż do niezdolności jednej ze stron, w czasie, w którym on, po komendzie „gotowe”, liczyć będzie powoli do trzech. Po słowie: „trzy!” nie wolno już strzelać i przeciwn-ik ma głos.

— Do pana należy pierwszy strzał — zwrócił się do Viscounta, zajmując swoje miejsce.

Sekundanci wręczyli pistolety i cofnęli się.

Rotmistrz wystawił naprzód szeroką pierś, wsadził lewą rękę do kieszeni, opuścił pistolet i wbił przenikliwe spojrzenie w przeciwn-ika.

W oczach Viscounta pojawiły się czarne placki. Wiedział napew-no, że po swoim strzale stał bę-dzie przed wylotem pistoletu naj-lepszego strzelca w całej armii.

którego kula nigdy jeszcze nie mi-nęła celu. Poza tem miał prawo przypuszczać, że Turner, któremu faktycznie zrabował naręczoną, nie będzie miał dlań litości. To właśnie go denerwowało. Tchó-rzem właściwie nie był w potocz-nem znaczeniu tego słowa. Ale to fatalne uczucie, że między sobą a pewną śmiercią ma się tylko strzał przeciwnika, napędzało mu jednak trochę lęku.

Nagle coś go tknęło. Musi skorz-zystać z prawa pierwszeństwa i unieszkodliwić przeciwnika pierw-szym strzałem. Jeśli tego nie uczyni, to może się uważać za trupa.

— Gotowe!

Ja trąbą sądu ostatecznego zag-rzmiała ta komenda w uszach Viscounta. Szybko podniósł broń i wymierzył.

— Raz!

Nie, nie tak, jeszcze nie, o mi-limetr wyżej, o tak, kula musi zna-leźć czoło rotmistrza między tą parą oczu... musil Przekłętę uczu-cie. Ale strach śmierci nalega. Wstrętne przekleństwo rozgrzył w zębach jakby dla dodania sobie odwagi.

— Dwał!

Strzał padł. Kępi rotmistrza stoczyło się na piasek. I powoli pociekł wazutki, czerwony stru-myczek z włosów po prawym po-liczku.

Nadbiegających szybko sekun-dantów zatrzymał chłodny rach-ę-

ki rannego. Dziarskie spojrzenie skierował w stronę superarbitra. Ten wzruszył ramionami.

— Gotowe! — rozlega się znowu. Viscount drgnął. Mimowoli skur-czył się do ostateczności. Turner podniósł powoli pistolet.

— Raz!

Ręce Viscounta drżały nerwo-wo. Spojrzenie jego najpierw szyb-ko padło na broń przeciwnika i ześlizgnęło się na stronę.

— Dwał!

— Stać!

Zwięźle i gwałtownie krzyknął rotmistrz to słowo, opuszczając je-dnocześnie broń. Kilkoma zdecy-dowanymi krokami podszedł aż do mimowoli cofającego się przeci-wnika. Oczy jego wpiły się po-prostu w zwróconą nań bladą twarz. I ostro wykrztusił:

— Ze strzału, który mi teraz przysługuje, nie skorzystam obe-cnie. Pan drzys, nie jesteś przy-go-towany na śmierć! Ale pamiętaj pan, że zażadam tego strzału kiedyś, gdy będę moment uważał za bardziej odpowiedni! Tymcza-sem myśl pan o swoim życiu i bądź przekonany, że cię znajde, gdy czas nadejdzie, choć byś się nawet miał osiedlić na biegunie północnym! Ta świadomość, że będziesz mi musiał stanąć na pla-cu, niechaj będzie dla pana mie-czem Damoklesa, wiszącym ciągle nad twą głową! Good bye!

Z temi słowami rzucił pistolet

do nóg Viscounta, odwrócił się doń z pogardą i, zanim obecni zdążyli ochłonąć z bezgranicznego zdumienia, zniknął w gęstwinie le-snej.

Mingły lata. W najbardziej wy-suniętej przeciwko dzikim i wiecz-nie niespokojnym nępalom fortecy mieszkał mianowany już majo-rem rotmistrz Turner. Już od dłu-ższego czasu.

Wśród dalekich wycieczek wy-wiadowczych, polowań na tygrysy i naukowych studjów wojennych, co stanowiło oddawna jego namię-tności, wpływało mu życie. Wpro-wadzie dość monotonne, nie musia-ło mu jednak być nieprzyjemnem, bowiem odrzucał liczne propozycje frantloacji. Cieszyło to kolegów, którzy bardzo niechętnie obejmo-wali tę placówkę.

Dowództwo naczelne było z wy-trwałości majora w tej fortecy zadowolone. Znał przecież nępa-łow, jak nikt inny, i zawsze uda-wało mu się łagodzić nieporozu-mienia między nimi a podległym Anglii szczerpami.

Siośnuki jego z oficerami, któ-ry co pół roku doprowadzali do fortecy zmianę załogi, ograniczali się jedynie do zleceń służbowych. Kilka zwykłych pytań na tematy o-gólne, lub co do zmian, zaszyły w ojczyźnie — to wszystko. Nikt nie mógł się szczycić jego przyja-znią.

(d. c. n.)

**Przeciwko emigracji Niemców z Górnego Śląska.**

BYTOM, 24 października. (E.T.E.) Komisja centralna niemieckich związków zawodowych wydała odezwę do robotników niemieckich, aby nie opuszczali terytorjum Górnego Śląska. Wobec braku mieszkań i znacznej liczby bezrobotnych, Niemcy nie mogą zapewnić pomocy i pracy tym, którzy opuszczają G. Śląsk.

**Rahunek Śląska.**

BYTOM, 24 października. (Pat.) Polskie pisma górnośląskie donoszą, że władze niemieckie wywożą z G. Śląska wartościowy materiał techniczny. Wobec czego pisma zwracają się do ludności

polskiej, aby ta zaobserwowała władze niemieckie i o podobnych zajęciach donosiła władzom powiatowym, doradcom, oraz naczelnej radzie ludowej.

**Przypadek czy zbrodnia?**

BYTOM, 24 października. (E.T.E.) W fabryce nawozów sztucznych w Chorzowie nastąpił wybuch, którego ofiarą padło 4 robotników. Wobec pogrzezek niemieckich panuje przekonanie, że do fabryki zakradł się jakiś orgeschowiec, który spowodował ten wybuch.

**O dostęp Polski do Odry.**

BYTOM, 24 paźdz. (E. T. E.). „Grenzzeitung“ porusza sprawę dostępu Polski do Odry. Według

841 art. traktatu wersalskiego Odra winna być umiędzynarodowiona. „Grenzzeitung“ przypomina na protest mieszkańców tych gmin pow. raciborskiego, których nie przyznano Polsce i zwraca uwagę, że Polska winna być reprezentowana w komisji, mającej na celu umiędzynarodowienie Odry. Polska powinna posiadać dostęp do tej rzeki w miejscu, gdzie Odra staje się splawną, to jest mniej więcej pod Koźlem.

**Kwestja ukraińska w parlamencie francuskim.**

PARYŻ, 24-go października (Russpress). Posel Gaillard de Bonceil zakomunikował Briandowi, że na najbliższym posie-

dzeniu parlamentu poruszy znów kwestję niepodległości Ukrainy.

**Składanie opcji w Rosji.**

MOSKWA, 24 października (ETE). W urzędowych „Izwestiach“ z dnia 20-go października ukazało się ogłoszenie poselstwa polskiego w sprawie składania deklaracji optentów. Osoby zamieszkałe w Moskwie mają się zwrócić do wydziału konsularnego poselstw, osoby z prowincji do delegacji repatriacyjnej lub jej przedstawicielstwa w Petersburgu i Irkucku.

**Kto ma prawo konfiskować majątek.**

MOSKWA, 24 października (ETE). Rada komisarzy ludowych uchwaliła, że konfiskata majątku dokonana być może na podstawie wyroku sądów

ludowych, trybunału rewolucyjnego, postanowień czerezwyczałki, wreszcie rozporządzenia władz administracyjnych.

**Walka z komunizmem na Łotwie.**

RYGA, 23 października (Pat.) Policja zaarrestowała komunistę Otto Helmana przewodniczącego jednej z czerezwyczałek. Helman przedostał się nielegalnie na terytorjum Łotwy.

**Rokowania rumuńsko-rosyjskie.**

WARSZAWA, 24 października (Tel. od nasz. koresp.). Dnia 21 b. m. wznowiono w Warszawie rokowania rumuńsko-rosyjskie. Z ramienia rządu rumuńskiego rokowania prowadzi p. Ilaliti, z ramienia rządu sowieckiego poseł Karachan.

**MASZYNY DO PISANIA „REMINGTON“**

Aparaty do kopjowania „Roneo“. Arytmometry „Brunsviga“. Maszyny do sumowania „Burroughs“. Urządzenia kartoteczne. Amerykańskie kompletne urządzenia biurowe. Warsztaty reparacyjne wszelkich maszyn biurowych.

CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI DOGODNE. Edward Telatycki Łódź, Piotrkowska 48 telefon 10-63.

**NAJWIĘKSZY DOM KONFEKCYJNY NA MIEJSCU**  
**Szmechel i Rozner, Łódź**  
100 PIOTRKOWSKA, FILJA 100  
sprzedaje najtaniej  
Paleta damskie, męskie, dziecięce, Suknie damskie i dziecięce, Garnitury męskie, Chustki, Białiny, Flanele, Towary na garnitury, Kostjomy i suknie.

**8-kl. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE**  
i Zakład Freblowski  
**Klary Wolfsonowej**  
Zawadzka 28.  
Zapisy nowostępujących wesoło przyjmuje kancelaria od 9-1 i od 5-7 po poł. Egzaminy — 28 października b. r. 016-2

**ŁÓDZKA FILHARMONJA**  
(dawniej Sala Koncertowa)  
Dzisiaj, wtorek, 25-go października  
Nadzwyczajny Koncert Religijny Zjednocz. Łódzkiego i Warszawskiego Chóru z 80 osób.  
Solistka KANTOR  
**ABRAM KALMUS**  
(TENOR)  
Dyrygent **MAKS CESWAN**, dyr. Łódzkiej Synagogi.  
W programie najnowsze kompozycje Lewandowskiego, Birenbauma, Kwartina, Nowakowskiego, Danajewskiego, Jakowkina, Brauna i in.  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od 10-1 i od 4-5 do 8-5. 123-1

**Skład towarów bławatnych**  
**Bruno Rosenberg,**  
Łódź, Piotrkowska № 103  
POLECA  
Jedwabie, Szyfony, Trykoty jedwabne w wielkim wyborze, Plusze na palta, Satyny angielskie w 15-tu kolorach, Wełny sukniove, Materiały bielśniane, Bączniki żyrdardowskie, Szale krepy żalobne, Flanele i barchany, Adamszki w różnych kolorach, Koce wełniane oraz Watoliny wełniane.  
Ceny zniżone.

**BUSSING FIAT**  
Łożyska kulkowe posiadają na składzie  
**„Handel Wschodni“**  
Senatorska № 36. Tel. 502.

**Dr. A. S. Tenenbaum**

Zielona № 3.  
Choroby wewnętrzne.  
Godz. przyjęć: od 5-7 po poł. 764-24

G. Zand-Tenenbaumowa  
Choroby kobiece akuszerja  
przyjmuje od 4 do 6 w. Zielona 3.

Dr. med.  
**Adolf Engel**  
choroby kobiece i akuszerja  
przyj. codz. od 8 do 6-5j  
Długa 33 róg Alei i Maja 8.  
Łódź, s. 8-21 W. U. Z. 501-30

Choroby skórne i weneryczne  
**Dr. Lewkowicz**  
Konstantynowska 12.  
d. 9a-1 i od 6-8-2, Panie 4 5a-8. 737-20

Dr. med.  
**Z. Gole**  
specj. choroby skórne i weneryczne  
wznawia przyjęcia  
godziny przyjęć od 10-1 po 1-1 i od 6-8-2 dla pan od 6-8 po poł.  
Andrzeja 3 m. 4 221-10

**Dr. L. Prybulski**  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciwe.  
Przyjmuje od 9-1 i od 4 do 5. Dla pan od 4-5.  
Zawadzka № 1.

**Dr. K. Karnicki**  
Choroby oczu.  
Przyjmuje od g. 6-7.  
Piotrkowska 165. 7-4-5

**Dr. S. KANTOR**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopięciowych.  
Leczenie promieniami röntgen i światłem.  
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.  
Godz. przyjęcia: 8-9 r. i od 6-8. pp. dla pan od 5-6 pp. 938-4

LEKARZ-DENTYSTA  
**R. Erlich**  
wznawia przyjęcia.  
Kilińskiego 45.  
28 200 W. U. Z. dn. 30.IX. 1920 r.

**Dr. Bolesław Kon**  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.  
Godz. przyj. 10-12 i od 4-7 w. Piotrkowska 118.  
W. U. Z. Łódź, d. 2.VI.21 978-20

Zaginął pies, szpic, biały, wabi się „Ajtus“. Za odprowadzenie lub udzielenie wiadomości wynagrodzę. Nieprawego posiadacza poślagnę do odpowiedzialności. Ostrzegam przed nabyciem. Konstantynowska 42, m. 42, stróż wskaże 47-2

**Teatr „SCALA“.**  
Cegielniana 18.  
Dyr. Bronisława Iwanowskiego z Warszawy.  
W niedzielę, dn. 30 października o g. 4 popołudniu  
**Dla dzieci i młodzieży całej Łodzi Bajki**  
niebywałe atrakcje żywego słowa i mimiki wesołość i fantazja czynią będą najulubieńszą  
artyści warszawscy  
Marja Strońska (królowa bajka), Henryk Małkowski (naucudowniejsze dziecko świata), Halina Buczyńska (księżniczka śmieška śpiewa tańczy i mówi) Marjusz Maszyński (hr. wesolek), M. Niemczyński.  
Zupełnie nowy program!  
Bilety do nabycia w księgarni „Czyta“, Dzielna 2, od 11-1 i od 4-7 w dniu przedst. od 10 r. w kasie.

**HURTOWNIA PASÓW, SZCZELIW, WĘZY etc.**  
**Biuro Techn. „Zenit“**  
Sp. z ogr. odp.  
Kraków, Szpitalna № 7.  
dostarcza w większych ilościach ze składni:  
1) weże parclane 1-2 cal;  
2) pasy skór. wiedeńskie i wielbłądce;  
3) Klingerit;  
4) suche sznury asbestowe angielskie;  
5) toczko „Tyrolit“;  
6) weże i płyty gumowe etc. 066-2

**SER**  
śmietankowy hurtowo sprzedaje  
**T-wo Mleczarskie**  
Łódź, Al. Kościuszki 29.  
**Piecyki kaflowe**  
przenośne, dające 70 proc. oszczędności w wielkim wyborze poleca  
**B. LESMAN**  
Dzielna 1. Skwerowa 13.  
Hurt i detal. Wyrób własny.  
**Do sprzedania**  
1 tokarnia długości 4 i pół metra i bandsega, transmisja (komplet) średnica 50 mm, długość 70 łokci, oraz kilka motorów naftowych o sile od 2 P. H. do 12 P. H. Blizsze szczegóły: Wólczajska 41 m. 19. 006-3

**Młody Handlowiec**  
z kapitałem do miliona marek, pragnie przystąpić do egzystującego już interesu jako wspólnik. Oferty sub „Wspólnik 14128“ do admn. „Głosu“.  
**Poszukiwani kapitaliści**  
do rozszerzającej się fabryki sukna w okolicach Łodzi. Oferty od chrześcijan z kapitałem od 10 milionów do Adm. „Głosu Polskiego“ sub „Pozwani reflektanci“ 92 2

**Zboża** aptowizacyjne i siewne;  
**Ziemiaki** konsumcyjne i dla celów przemysłowych  
poleca wagonowo z natychmiastową dostawą  
**„Polzwiase“**  
Polski Związek Handlowy  
Centrala: Lwów, Pl. Maryacki 5. Telef. 293.

**Fartuchy**  
najtaniej i najlepiej nabywać można z wytwórni **A. Egera, Sienkiewicza 105.** 14086-2

**BRYLANTY.**  
perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupują: placę najsumienniej. 87-7  
Sklep jubil. **J. Kerszkorn**, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

**Zdolny fachowiec**  
w średnim wieku, mający za sobą wielką praktykę w świecie i na miejscu-maszyny w najgorszym stanie doprowadza do porządku. Specjalność: kremple. Oferty proszę nadsyłać do Adm. „Głosu Polskiego“ okazyteliowi „Zdolny 14085“ 14085-5

Przybył słynny wszechświatowy **Chiromanta KAROL TALAGA**  
przepowiada największe tajemnice życia człowieka, przepowiada z ręki przyszłość i przeszłość. Przyjmuje od 10-12 i 2-4. Mińska 42, parter prawo. 88-1

**Akwizytora**  
z odpow. kwalif. poszukuje poważne **Towarzystwo Eksped.** Oferty pod „K. K.“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 100-1

**Inspektor**  
4-kl. Gimnazjum Kwal. - Bezdeżskiej Gdańska 31  
podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, iż egzamin w drugim terminie rozpoczyna się w czwartek dn. 27.X o godz. 8 i pół do klas wstęp. I, II, III i IV. Ilość miejsc ograniczona w skład ciała profesorskiego wchodzi również profesorowie gimnazjum państwowego i szkół średnich polskich.  
Godziny urzędowe od 4-6. 113-1

**Poszukuje zaraz mieszkania**  
3, 4 lub 5 pokoi, z wygodami na I lub II-m piętrze. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia pod „Możliwe“ do Adm. „Głosu“. 672-3

**Desenie**  
modne do robót ręcznych poleca w wielkim wyborze  
**Zofja Glocerowa**  
Piotrkowska № 114 m. 21. 30.-10

**Instrumenta**  
muzyczne kupuje **ALFRED LESSIG** Nawrot 22.  
Przyjmuje się wszelkie reparaacje. 885-5  
**„Czystość“**  
Piotrkowska 44.  
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres cyklinowania, trocinowania i troterowania posażki i sprzątanin biur i mieszkań. 962-3

**WĘGIEL**  
we wszelkich gatunkach z 3-tych klas sprzedawany wyłącznie bezpośrednio konsumtom. Oferty pod „W“ do admn. „Głosu“. 692-2  
**Kobiety**  
inteligentne do towarzyswa lub gospodni poszukuje srebrno uszywanej samoty. Cel matymonialny nie wykluczony. Planowo do rozporządzenia. Oferty „Samoty 36“ 012-1  
**Dla kompletu**  
domowego (Freblowska) wspólne noczenie) poszukuje się dzieci w wieku 6-8 lat. Zgłaszac się do 3-4. Sienkiewicza № 29. 807-2

Kino „CORSO”  
Zielona Nr. 2.

# Dziś premjera! 20,000 mil pod wodą

Wspaniały fantastyczny film wedle powieści Juliusza Vernego.

Teatr „Scala”  
Cegielniana 13.  
Zespół żyd. dram. artystów.

Repertuar świąteczny.  
Gościnne występy  
Nininy i Sokółowa

Dziś, o g.  
3.30 po poł.

## „Wieśniak”

Dziś, o g.  
8.30 wiecz.

## „Meturef”

Dramat w 4-oh aktach  
J. Gordina.

# Nadzwyczajna okazja dla kapitalistów

Jestem upoważniony tanio do sprzedania

## 6 wspaniałe prosperujących detalicznych interesów

branży towarów galanteryjnych, bawełnianych oraz wełnianych poczęści z własnymi nowoczesnymi zabudowaniami w najbardziej ożywionych miastach Pomorza i Wielkopolski.

Gwarantowany poważny dochód.

Tylko poważni reflektanci, którzy rozporządzają wielkimi kapitałami mogą być brany pod uwagę.

Jako właściciel jednego z wyżej ofiarowanych interesów jestem gotów udzielać bliższych informacji.

Nadzwyczaj korzystna lokata kapitałów dla Banków i kapitalistów.

Oferty pod „P. H.” do Adm. „Głosu Polskiego”

402-1

# Mamy

obuwie męskie, damskie i dziecięce  
własnego wyrobu w różnych gatunkach i fasonach w bardzo bogatym wyborze przy najprzystępniejszych cenach  
Dom Handlowy Frydberg, Koc i S-ka  
Łódź, Piotrkowska 90. Tel. 8-36.

## DOM HANDLOWY Otton Ferster

Łódź, Kilińskiego 113.

Poleca wagonowo:

Kartofle, Fasole, Słodzie, ze składu Cebula, Ogórki kiszone od 30 mk. za sztukę, sprzedaż na kopy i beczki (prima) oraz wagonowo: Drzewo opałowe. Dostawa szybka gwarantowana, ponieważ wagony wciąż w drodze.

## 8-kl. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie Marji Hochsteinowej

Wólczańska 23.

Egzaminy dla nowostępujących rozpoczyna się w czwartek dn. 27 października r. b.

Kancelaria czynna od godz. 10 do 12 i od 5 do 7 w. 806-3

## Ogórki

kiszzone nadeszły  
od 30 mk. za sztukę  
Sprzedaż na kopy i beczki

Dom Handlowy OTTON FERSTER  
Kilińskiego 113. 049-3

## Kartofle

Pszenicę  
Jęczmień  
Owies  
Drzewo opałowe, węgiel, siano prasowane, len i inne

poleca wagonowo po cenach konkurencyjnych

## „Domhanrol”

Leonard Kneblewski i S-ka  
ul. 6-go Sierpnia M 20  
(Benedykta)

## Piece i kuchnie

kafelkowe przenośne, drzwi hermetyczne dające 60 proc. oszczędności opału, ażurowe, wentylatory, blachy i ruszta restauracyjne, piecyki szlifowane blaszane, oraz wszelkie wyroby piecowe i kuchenne poleca:

Fabryka drzwiczek hermetycznych  
Piotra Ławacza w Końskich  
Skład w Łodzi, ul. Sienkiewicza 30. 009-2

## Ważne dla Pań!

DAMSKI FRYZJER  
J. KOWALSKI  
powrócił z Ciechocinka  
Przyjmuje zamówienia do domów i na miejscu.  
Ul. Sienkiewicza 18, parter. 42-2

Fabryka plomb stalowych.  
„MULTUM” Sp. z o.o.  
KRAKÓW - UL. STAROWISŁNA 81 - TEL. 3227

## Zamiana

5-mio pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami w Łodzi na tańsze mieszkanie w Warszawie. Oferty „Zaraz 14116” do „Głosu” 116-1

## Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią w Łodzi zamienić na tańsze lub mniejsze w Warszawie. Oferty „Zaraz 14116” do „Głosu” 116-1

Gospodyni doświadczona potrzebna zaraz do nowoobwierzanej instytucji szyciarskiej. Zgłosić się do Ciekoty Kociet Zielona 14 11. 182-1

75 metrów szyn kolejki wąskotorowej z podkładami oraz 3 wózki wyrotowe żelazne do sprzedania. Konstantynowska 115. 105-3

## Studnia

kozioł i rury miedziane oraz wóz węglowy do sprzedania. Kilińskiego 126 091-1

## Potrzebna

rutynowana energiczna wychowawczyni do dzieci od 4 — 8 lat (dziewcząt) Zgłosić się ul. Zawadzka 52 m. 6 od 2-4 i od 8 wiecz. 097-2

## Sklep

w centrum miasta sprzedam w zupełnym ruchu z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Piotrkowska 132, skład papieru. Tamże do sprzedania garnitur mebli meblonowych. 132-1

## ZGUBIONO

złoty damski zegarek ze złotą bransoletką przechodzący ulicami Przejazd, Piotrkowska, Cegielniana. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Cegielniana 16, Gryń.

KILKA POLEK, STOŁ DO MASZYNY, ŁÓŻKO Z MATRACEM I SZAPA DO GARDEROBY do sprzedania. Petersilge i Szmołke, Piotrkowska 93. 136-3

## Sprzedaj krzesła wiedeńskich

FIRMY

## K. Wünsche i S-ka

w Noworadomsku, po cenach fabrycznych.

Wyłączne przedstawicielstwo na okręg łódzki

## E. Wiktor Witte

Łódź, Nowomiejska 27.

14083-2

## Ogłoszenia drobne

AA Stenografii wykłady. Pusta 18, m. 6. 045-3  
Kredens dębowy, stół, krzesła, łóżka, szafy, otomanę sprzedam. Piotrkowska 261, m. 4. II p., front. 779-1  
Meble: sypliane, stolowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przedziecki, Piotrkowska 108. 030-7  
Meble masywne dębowe sprzedaje Kaczorowski Piotrkowska 35 w podwórzu. 079-3  
Aparat kinematograficzny „Pathe” № 2 do sprzedania. Ewangelicka 7, m. 13. 959-3  
Angielka udziela lekcji i konferencji. Zostać można od 1-4. Piotrkowska 7, m. 18. 046-2  
Kuszerka Pipikowa ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych pokój. 431-10  
Angielskiego. Z powodu nagłego interesu wyjeżdżam. Tymczasowy adres: Alfred Pozner, Poczta Przedecz. 036-1  
Forteplan długi, mk. 85 tys., okaz do sprzedania. Ewangelicka № 7, m. 13. 960-3  
Forteplan piękny, mahoniowy, króciutki, w dobrym stanie sprzedaje za 250 tys. Zakątna 21, Birnbaum. 54-3  
Forteplan „Holera” (krótki) do sprzedania Panna, który chciał płacić 200000 proszę by się zgłosił 7 — 8 wiecz. Miłsza № 57 m. 35. 082-1  
Garniturek mebli salonowych, ozdobionych bronzem do sprzedania. Nawrot 23, m. 23, lewa oficyna, parter. Od 5-7 wiecz. 55-3  
Instytutrice dyplomee don ne leçons de littérature, conversation. 50, rue Sienkiewicza, logem. 36. 4-5. 126-1  
Kursy buchalteryjne Pusta 13, m. 6. Kurs nauk handlowych 5000 mk. Początek wykładów 3 listopada. Kursy stenografii, pisma piękne i pisania na maszynie 112-1  
Kawaler lat 27 zdolny do każdej pracy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia od 4 p. p., może być biurowe. Oferty składać do adm. „Głosu” pod „Zdolny” 093-2  
Korepetytor przygotowuje do egzaminów, udziela lekcji po cenach przystępnych. Przyjmie niezdolnych. Oferty do „Głosu” sub „Pastępy” 095-1  
Księżnik, młody, energiczny, niedawno demobilizowany, lat 25, z dobrymi świadectwami. 5 letnią gruntowną praktyką poszukuje pracy. Wiadomość sub „Lesnik” do „Głosu” 078-1  
Młode małżeństwo poszukuje pokoju z całkowitem utrzymaniem przy rodzinie. Cena nie krepuje. Pośrednictwo pożądana. Zielona 12 pok. 15. 072-2  
Maniure wykwalif. Cegielniana 19 m. 1. 103-3  
Potrzebne zdanie (tylko) zdolne panny do pracowni sukien A. Maszkowskiej Piotrkowska 117 m. 2. 077-3  
Piecyki i kuchnie kafelkowe, przenośne, drzwi hermetyczne, dające 60 proc. oszczędności opału, ażurowe wentylatory, blachy i ruszta restauracyjne, piecyki szlifowane blaszane, oraz wszelkie wyroby piecowe i kuchenne poleca: Fabryka drzwiczek hermetycznych Piotra Ławacza w Końskich. Skład w Łodzi, ul. Sienkiewicza 30. 010-3  
Portugalski język. Poszukuje nauczyciela lub nauczycielki języka portugalskiego. Oferty dla „Paranożka” do „Głosu” 080-1  
Poszukiwany pokój z wejściem niekrepującym, oświetleniem i wygodami. Pośrednictwo pożądana. Oferty do „Głosu” sub „LDK” 20-3  
Pianino w dobrym stanie tanio sprzedam. Piotrkowska № 35, m. 9 11-1  
Palto jesienne męskie nieużywane do sprzedania. Tamże dwa łóżeczka dziecięce, używane do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 89 m. 9, od 2-4 ej. 120-1  
Piano czarne, dębowe, o ładnym tonie, prawie nowe sprzedaje. Zakątna 21, Birnbaum. 107-2  
Pokój umeblowany niekrepujący poszukujący od zaraz. Oferty sub „250.000” 60-2  
Poszukuję tto maczeń wszelkiego rodzaju z polskiego na niemiecki i odwrotnie. Oferty do „Głosu” sub „Tłomaczniak”. 131-1  
Pianistka i skrzypk, do brzo zgrani, poszukuje posady w kinie lub restauracji. Wiadomość: ul. Cegielniana 120. M. Monastyrska. 128-1  
Panna poszukuje zajęcia w pracowni jako poddębna. Oferty „Pracowita”. 129-1  
Prower półwyścigowy okazuje do sprzedania. Orla 23, m. 25. 113-1  
Student udziela matematyki, łaciny, chemii, fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, g. 5-6. 077-3  
Student udziela lekcji przysposabia do egzaminów. Piotrkowska 16, m. 22. 911-3  
Zwofer-mechanik przyjechałszy z Japonii poszukuje posady szofer lub majstra w garażu. Oferty sub „F. S” do „Głosu” 090-1  
Głównym nastoletni chłopic, posiadający chlubne świadectwa oraz praktykę asekuracyjną, szuka zajęcia biurowego lub praktyki na majstrata do fabryki włókienniczej. Łaskawe oferty do „Głosu” sub „Kancelista”. 954-3  
Przednik państwowy pragnie przyjąć zajęcie biurowe w godzinach poobiednich. Oferty do „Głosu” pod „S. D.” 102-2  
Uczeń VII klasy poszukuje korepetycji w Warunki przystępne. Oferty do „Głosu” sub „Promocja”. 094-1  
Wóz do sprzedania, nadający się do wozania węgla, cegły i t. p. ciężarów — za przystępną cenę. Wiadomość ul. Zakątna 17 B. Kowalski. 091-3  
Pasy młode czystej rasy „Doberman” sprzedam. Karolew, ul. Grodzka—Restauracja. 3

Wycieczka 40 mk. za wiera komputerowy, potasogalowy. DROBNE: 16 mk. za wyraz, najniższej 150 mk. Poszukiwane prace oraz agencje dokumenty po 10 mk. BARDZIEJ: przed tekstem 150 mk., w tekście 150 mk., po tekście 75 mk. za wiera komputerowy (str. 5 spali). NIKROLOG: 85 mk. za wiera komp. (str. 5 spali). Zaryzykowane i naciągane 1000 mk. 5000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są 50 procent, zaś firm sągrodos. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydawnictwach studenckich i świątecznych o 25 proc. drożej. Za termin. Brak ogłoszeń i ofert adm. nie odpowiada.

Manyczycielka-(ki) geografji poszukuje 8-klas. gimnazjum żeńskie. Zgłoszenia sub „Geografja” składać do „Głosu”. 43-3  
Zagubione dokumenty:  
Frydensztal Emma zgub paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 003-3  
Klepiński Franciszek zgub. kartę tymczas. zwolnienia rocznika 1895 wyd. przez 69 p. p. w Bydgoszczu. 076-3  
Lugowski Jan zgubił paszport niemiecki, wyd. w pow. Koło, gm. Karzew. 084-3  
Preslerówna Fella zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 115-3  
Pociejewski Marjan zgub. dowód osobisty, wyd. w Pabjanicach. 106-3  
Pahl Edward zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 130-3  
Popiel Abram Bencyon zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 092-3  
Wojtak Stefanja zgubiła paszport rosyjski. Łączna 46. 50-3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 600.— kwartalnie Mk 1950.— Za odroczenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750.— kwartalnie 2250.— (ograniczeń Mk. 1200.— miesięcznie).  
OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiera komputerowy, potasogalowy. DROBNE: 16 mk. za wyraz, najniższej 150 mk. Poszukiwane prace oraz agencje dokumenty po 10 mk. BARDZIEJ: przed tekstem 150 mk., w tekście 150 mk., po tekście 75 mk. za wiera komputerowy (str. 5 spali). NIKROLOG: 85 mk. za wiera komp. (str. 5 spali). Zaryzykowane i naciągane 1000 mk. 5000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są 50 procent, zaś firm sągrodos. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydawnictwach studenckich i świątecznych o 25 proc. drożej. Za termin. Brak ogłoszeń i ofert adm. nie odpowiada.